

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

8 PAŹDZIERNIKA 2014

# Przeгляд

## PIASECZYŃSKI

38 (2)  
2014

ISSN 2300-5688

Jesteś mieszkańcem powiatu piaseczyńskiego?  
Interesujesz się bieżącymi wydarzeniami?  
Lubisz wiedzieć, co dzieje się wokół Ciebie?  
Masz w sobie żytkę dziennikarza oraz lekkie pióro?  
Chciałbyś pracować w lokalnej gazecie?  
Wyślij zgłoszenie pod adresem [redakcja@przeглядpiaseczynski.pl](mailto:redakcja@przeглядpiaseczynski.pl)

## Nowe linie autobusowe

Na wniosek Gminy Piaseczno od dnia 6 października 2014 r. uruchomiono następujące linie:

**L24 kursującą na następującej trasie:**

URZĄD MIASTA (PIASECZNO) – Sierakowskiego – Warszawska – Młynarska – Puławska – Kościuszki – 17 Stycznia – Żabieniec: Asfaltowa – Ptaków Leśnych – Jastrzębie: Ptaków Leśnych – Konstancin-Jeziorna: Chylička – Długa – Chyllice: Starochylička – CHYLICE.

**L25 kursującą na następującej trasie:**

URZĄD MIASTA (PIASECZNO) – Sierakowskiego – Warszawska – Młynarska – Puławska – Kościuszki – 17 Stycznia – Żabieniec: Asfaltowa – Chojnów: Asfaltowa – Pilawa: Klonowa – Orzeszyn: Klonowa – Chojnów: Klonowa – Dobiesz: Mazowiecka – Sierchów: Mazowiecka – Cendrowice: Szkolna – SOBIKÓW.



FOT. RADOŚLAW ŚWIETLIK

red.



## Bezpieczne Piaseczno

Wokół naszej piaseczyńskiej straży miejskiej narosło już mnóstwo legend. Różne opinie o postawie i pracy strażników, bardzo często krytyczne, nie budzą ani sympatii, ani szacunku wobec tej jednostki. Liczne zapytania, skargi i wnioski, płynące czy to z ust radnych na sesjach rady miejskiej, czy też bezpośrednio do naszej redakcji, nie mogły pozostać bez echa. Zebrane dane statystyczne, ich porównanie z innymi strażami w Polsce, rozmowy z mieszkańcami i samymi funkcjonariuszami czy w końcu odbycie wraz z dwuosobowym zespołem służby w piątkowe popołudnie i wieczór, pozwalają dogłębnie i rzetelnie pokazać, jak to jest z tą naszą strażą...

### Całe dwa samochody

Wczesnym popołudniem wsiadam na tylną kanapę Volkswagena Caddy. To jeden z dwóch pojazdów piaseczyńskiej straży miejskiej. Tyle musi wystarczyć na interwencje w – realnie patrząc – gminie zamieszkałej przez około 100 tysięcy mieszkańców, rozciągającej się od Józefostawia aż po Złotokłos – bagatela 20 kilometrów i pół godziny jazdy przy sprzyjających warunkach. Przez kilka godzin patrolowania i interwencji w mieście i okolicach uderza mnie fakt, że nasz wóz cały czas porusza się przepisowo! *Bez sensu* – myślę sobie – *na tym skrzyżowaniu można było przecież wymusić pierwszeństwo, a wracając koło 21.00 z Woli Gołkowskiej każdy by przecież przycisnął do tych 80 czy nawet do setki.* Zapominam, że straż miejska jest na cenzurowanym.

dokończenie na s. 3

R E K L A M A

STOWARZYSZENIE CENTRUM SAMORZĄDOWE

AKTYWNE PIASECZNO

BURMISTRZEM

**Józef ZALEWSKI**

R E K L A M A

**Nowa inwestycja**  
Piaseczno, ul. Księżąt Mazowieckich 4

**KSIĄŻĘCY ZAKĄTEK**

[www.pideweloper.pl](http://www.pideweloper.pl)  
tel. 22 737-13-16; 503-179-442

Biuro Sprzedaży  
ul. Gościniec 5a, Wola Gołkowska

# Strategia oświatowa – historia (jak sądzę) prawdziwa

Gmina Piaseczno – ciekawe miejsce do życia, blisko olbrzymiej aglomeracji – wydająca na edukację blisko 45 procent swojego budżetu tworzy własną Strategię Oświatową. Nie będzie to projekt łatwy, za to w wielu miejscach budzący różne napięcia – bo jak w świetnym filmie dla dzieci „Czerwony Kapturek – prawdziwa historia”, który powinien obejrzeć każdy dorosły, rzeczywistość jest odbierana indywidualnie. I różnie.

## Trudne początki

Toteż bardzo celnym okazało się zatytułowanie pierwszej publicznej konferencji rozpoczynającej pracę na Strategią Oświatową: „Piaseczyńska oświata – każdy widzi ją inaczej”.

Na tym pierwszym, majowym, tak dużym spotkaniu szerokiego forum społecznego, ZEAS (Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Piasecznie) przedstawił prezentację, wstępną diagnozę, dotyczącą obecnego stanu szkolnictwa w gminie oraz wyniki prac zespołów uczestniczących we wcześniejszych warsztatach w Sulejówku – prowadzonych przez ORE (Ośrodek Rozwoju Edukacji). Miała też miejsce ożywiona dyskusja, w której uczestniczyło prawie stuosobowe grono składające się z: przedstawicieli dyrektorów publicznych i niepublicznych placówek oświatowych, przedstawicieli Piaseczyńskiego Porozumienia Rad Rodziców, Rady Oświatowej, Młodzieżowej Rady Gminy, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowych Nauczycieli, młodzieży szkolnej oraz władz Gminy Piaseczno.

Konferencja nie obeszła się bez politycznych akcentów i wystąpień – ale trudno się dziwić, bo mamy przecież przedwyborczy czas. Były też zastrzeżenia, że przedstawiony obraz edukacji gminnej jest „cukierkowy” i pokazuje, jak jest dobrze, a niekoniecznie wszyscy byli tego samego zdania.

Co by jednak nie powiedzieć – był to kolejny krok i na pewno w dobrym kierunku.

## Czas

Wiele emocji budzą zarówno zaplanowane ramy czasowe wykonania tego projektu jak i okres, w którym on powstaje. Taką „zwykłą” strategię oświatową tworzy się ok. 9 miesięcy. Piaseczno zamierza ją zrobić w miesiące 3. Do tego jest gminą, która tę strategię buduje w sposób unikatowy, bowiem nie tworzy jej jakaś zatrudniona do tego firma, a tworzona jest przy pełnej partycypacji społecznej. To zapewne spowoduje, że będzie o niej w kraju głośno – bo to praca w swoim charakterze pionierska.

Nie obejdzie się też bez odniesień politycznych. Bo to okres wyborczy. Może należało ją stworzyć później? Na pewno nie ocierałaby się wtedy o politykę. Ale też, jeśli ma to być strategia „żywa”, to musi być zaakceptowana (lub nie – co może się zdarzyć) przez obecnych Radnych. A to już narzuca te krótkie terminy.

Toteż możemy mieć trochę pretensji sami do siebie, że pozwoliliśmy na to, iż ta strategia nie zaczęła powstawać dwa lata temu, co przecież postulowała p. Kamilla Gibas, Przewodnicząca Rady Oświatowej, już w czerwcu roku 2012.

Ale to już historia, a karty są w grze.

## Szkielec

Rzecz jasna Strategia Oświatowa dla naszej gminy musi być oparta na konkretnych. Bo z jednej strony ma pokazywać nasze oczekiwania, nawet nasze marzenia – ale odnosząc się do twardych, też liczbowych danych, opisujących stan obecny. I tu bardzo pomocne okazało się zaangażowanie do stworzenia zarysu, ram tej strategii, wrocławskiej firmy „Vulcan”. Zanim jednak ją wybrano, przeprowadzona została analiza ofert firm, które mogłyby w tym uczestniczyć. Oferta „Vulcana” była merytorycznie najmocniejsza. Musimy pamiętać, że ta firma posiada bardzo dobre rozeznanie w funkcjonowaniu szkolnictwa naszej gminnej oświaty. Posiada także dużo danych porównawczych z całego kraju jak i sprawnie się w nich porusza. Dodatkowo uczestnictwo w pracach jej specjalistów, takich jak eksperci oświatowi Jan Zięba czy Wojciech Magdoń, bardzo pracę usprawnia.

„Vulcan” tworzy ramy tego projektu, który treścią wypełniają wszyscy pracujący nad nim z całej palety osób uczestniczących w procesie edukacyjnym gminy.

## Emocje i odpowiedzialność

Z założenia odpowiedzialnym za finalne zbudowanie strategii jest ZEAS. To tam zbiegają się dzisiaj wszystkie nitki tego projektu i tam też jest wykonywana największa praca nad

jej powstawaniem. To tam spływają też wszystkie ankiety będące próbą zanalizowania stanu gminnej oświaty poprzez zapytania skierowane do wszystkich jej uczestników (rodziców, młodzieży, dyrektorów, nauczycieli – czyli po prostu – nas wszystkich). Wspierać to mają wyłonieni „liderzy” jak i wszyscy nasi obywatele. Bo to jest strategia dla nas.

Każdy też może obserwować jak cały proces przebiega – bo poszczególne etapy tej pracy są publikowane na stronie ZEAS-u w zakładce „strategia oświatowa”. Tam też można dorzucić swoje spostrzeżenia lub uwagi. Zachęcam do tego, żeby później nie powiedzieć sobie: „ja w tym nie brałem udziału, mnie tam nie było”. A tak w ogóle to wszystkie etapy projektu są – z założenia – otwarte.

A dla uczestników – mocne emocje gwarantowane. Tak jak w „Czerwonym Kapturku”.

## Portfel w tylnej kieszeni

W pierwszym dniu października w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyło się kolejne spotkanie społeczne, podczas którego firma „Vulcan” przedstawiła wyniki analizy SWOT wykonanej na wcześniejszych zajęciach warsztatowych. W tej analizie są mocne i słabe strony. Szanse i zagrożenia. I tu emocje też były duże – bo o ile generalnie lubimy pokazywać swoje plusy, to już minusy nie tak chętnie. Naturalne i ludzkie zarazem.

A musimy pamiętać, że strategię oświatową buduje się też po to, żeby pokazać jak się minusów pozbyć, czasami po to, żeby coś „zoptymalizować”. Optymalizacja może, choć nie musi, kosztować. Pytanie z czyjej kieszeni, i czy w ogóle, zostaną wyjęte pieniądze.

Przypomina to trochę noszenie portfela w tylnej kieszeni spodni. Ryzykowne, gdy się chodzi w miejscach niebezpiecznych. Wygodne, gdy się żyje w zamożnym kraju, gdzie jest wysoka nieakceptacja wyciągania portfela z kieszeni bliźniego (czy nawet obcego).

## Gdzie oni są...

Strategia – jak widać – powstanie. To cenna inicjatywa i potrzebna.

Zatwierdzać ją będą Radni obecnej kadencji. Boli jednak bardzo fakt, że tak nielicznie uczestniczą w pracach nad nią. Jak więc będą rozumieć ten dokument, a przede wszystkim cały jego kontekst? Czy podejmą słuszną społecznie decyzję zgodnie z nałożonymi przez nas, wyborców, obywateli i w zgodzie z własnym sumieniem?

Warto też dodać, że strategia ta odnosi się do przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Nie obejmuje zaś liceów z naszego terenu. Nie wiem też dzisiaj, czy znajdują się w niej odpowiednio silne odniesienia do przyszłości. A warto, żeby były. Bo przecież wspaniale by było, żeby nasza doskonale wykształcona młodzież (bo na tym nam, bez dwóch zdań, wszystkim zależy) znalazła sobie później fajne miejsce do życia i pracy na naszym terenie, a nie za granicą (choć świetnie też, jak ją bę-

dzie doskonale znała). W pewnym sensie odwdzięczając się nam za poniesiony przez nas, na ich rzecz, wysiłek.

## Przedśione sukcesu

Strategia, jaka będzie, zależy od nas. Ale już dziś można powiedzieć, że odnieśliśmy pierwszy sukces. Jest nim wspólne działanie wielu środowisk i uczestnictwo w pracach nad nią. I to jakże różnych osób i o jakże różnych poglądach (także politycznych).

Bo cel i wizję mamy wspólną.

Radosław Zięcina

PS. Wygłoszone powyżej opinie są moimi subiektywnymi odczuciami, niezależnymi od mojej funkcji przy budowie strategii jak i uczestnictwa w organizacjach społecznych, które mogą mieć inne poglądy.

## Informacje portalu [www.piaseczno4u.pl](http://www.piaseczno4u.pl)

### Wybory samorządowe

Wybory samorządowe już wkrótce. O tym kto może, powinien lub nie powinien być radnym czy burmistrzem przeczytajcie w najnowszym artykule z działu „Z prawa i z lewa”.

### Centrum Hydroterapii w budowie

Trwa budowa Centrum Hydroterapii przy ulicy Sienkiewicza 1 w Konstancinie-Jeziornie. Konstancińskie Centrum Hydroterapii powstaje naprzeciwko tężni. Buduje go firma „Warbud”. Centrum ma być gotowe do 31 maja 2015 roku, a obecnie piaseczno4u zaprasza na plac budowy. Takie zdjęcia można obejrzeć tylko na 4u!

W ramach nowego działu „Zdrowie” przedstawiamy dwa kolejne artykuły „Szczupły i piękny brzuch z A6W” oraz „Jesienne dolegliwości”. Można do nich dotrzeć poprzez banery umieszczone na każdej stronie portalu lub zakładkę „Hobby”, która znajduje się na stronie głównej.

### Szczupły i piękny brzuch z A6W

Wiele osób marzy o szczupłym brzuchu z pięknie wyrzeźbionymi mięśniami, o sylwetce z jaką bez żadnego skrępowania można pokazać się na plaży lub na basenie. Piękny brzuch może zagwarantować pewność siebie, powodzenie u płci przeciwnej i samoakceptację. Dlatego niezwykle istotne jest dobranie odpowiedniego

zestawu ćwiczeń i diety. Okazuje się jednak, że nie każda forma aktywności fizycznej czy program żywieniowy jest skuteczny i zadziała efektywnie na rzeźbę brzucha. Prezentujemy program, który zdobył popularność na całym świecie, a miliony osób mogą potwierdzić jego zaskakujące rezultaty - aerobyczną szóstkę Weidera, zwaną powszechnie jako A6W. Jest to zestaw ćwiczeń mających wzmocnić mięśnie brzucha i wykształcić ich rzeźbę. Szesć aerobowych ćwiczeń fitness pomaga w krótkim czasie osiągnąć maksymalne rezultaty. A6W pomaga spalać zalegającą tkankę tłuszczową a także w widoczny sposób kształtować mięśnie. Program nadaje się dla osób, którym zależy na wyrzeźbieniu brzucha, lecz także dla tych, którzy chcą pozbyć się „oponki” i zbędnych kilogramów. Dzięki Aerobicznej 6 Weidera można uzyskać wygląd brzucha, o jakim każdy zawsze marzył. Profesjonalnie opracowany trening nastawiony jest na uzyskanie maksymalnych rezultatów w krótkim odstępie czasu. Przedstawiony szczególnie tym, którzy próbowali już różnych innych metod bez zadowalających rezultatów. Stracić można jedynie, jakże niechciane, zalegające na brzuchu fałdki. Za to nasze zyski mogą być wprost nieocenione – piękna rzeźba brzucha, brak tłuszczu i perfekcyjne umięśnienie.

# Bezpieczne Piaseczno

dokończenie ze s. 1

Nie ma dobrej prasy, nie lubimy ich za mandaty za złe parkowanie, nie mają tego respektu i autorytetu, jakim darzymy policję (która ma zdecydowanie większe uprawnienia i może sporo więcej). Jedziemy więc powoli w delikatnym korku przez miasto. Na wybojach czy garbach tłuką się umiejscowione na pacy dwie żółte blokady. Rozmowę już po dosłownie kilkuset metrach przerywa nam pierwsza interwencja – dwa auta zaparkowane na zakazie na ulicy Sierakowskiego (znak B-36, zakaz zatrzymywania się i postoju, popularny, duży okrągły X).

## III Parkują, gdzie mogą

Parkowanie to zbrodnia w Piasecznie. Aut coraz więcej, miejsc jak na lekarstwo. Próby zaparkowania zgodnie z prawem często spełzają na niczym. Po niecałych pięciu minutach dwa wezwania dla kierowców lądują za wycieraczkami, jedziemy dalej. Część wezwanych wyjdzie z komendy z mandatem, część z pouczeniem – różnie bywa, zależy od okoliczności. Recydywiści, którzy wezwania dostają regularnie, potrafią przyjść z kilkoma drukami – nie kombinują, nie próbują się tłumaczyć, czasem tylko zapytają, czy jest jakaś zniżka przy hurtowym zamówieniu. Obaj strażnicy przyznają, że ich praca to w dużej mierze prewencja. Już sam widok auta z zapalonymi niebieskimi kogutami i funkcjonariuszy wypisujących druki przy źle zaparkowanych autach, działa często mobilizująco na przechodniów czy innych kierowców, którzy nagle przypominają sobie (czy wręcz uświadamiają), że ten znak stoi tu nie bez przyczyny. Na parkingu wzdłuż Powstańców natrafiamy na Audi z nietypową rejestracją, zaparkowane w dosyć kuriozalny sposób, częściowo na chodniku. Tym razem nie kończy się na wezwaniu, na kole ląduje blokada – jedna z dwóch, które wieziemy na pacy. Pytam o różnicę – czemu jednym tylko wezwaniem, a innym blokadę?

– Prawo daje nam tu sporą swobodę, mówi co możemy zrobić. Blokady zakładamy częściej, gdy ktoś zastawi miejsce dla niepełnosprawnych lub zaparkuje w kuriozalny sposób. Nigdy nie blokujemy auta, które np. zostało zaparkowane tak, że zasłania widoczność. Lepiej, żeby taki kierowca stwarzał potencjalne zagrożenie jak najkrócej i zamiast dzwonić po nas do zdjęcia blokady, po prostu odjechał i pojawił się u nas z wezwaniem – powiedział strażnik.

## III Nieszczęsne osiedla

Już po zmroku nasz partol odpowiada na zgłoszenie z ulicy Pawiej – nieprawidłowo zaparkowane samochody. Jak się okazuje, z rejonu tzw. ptasich osiedli straż miejska odbiera zgłoszenie w zasadzie codziennie. Dzwonią głównie administratorzy wspólnot rzadziej sami mieszkańcy. Sami z siebie strażnicy nieczęsto zajeżdżają w te rejon.

– Tu ludzie już i tak mają wystarczająco dużo problemów, żebyśmy ich jeszcze mieli dodatkowo stresować czy karać. Pobudowane to wszystko tak, że faktycznie nie ma czasem jak przepisowo zaparkować, ale zawsze trzeba się liczyć z konsekwencjami – dopowiada drugi ze strażników.

Pięć aut otrzymuje „prezenty za szybko”, dwoje kierowców, którzy pojawiają się akurat w trakcie wypisywania druków zostaje upomnianych i pouczonych, kończy się tylko strachem.

– Jeszcze przed przystąpieniem do czynności robimy „rundkę” po Pawiej i okolicznych uliczkach. Tu dosyć dynamicznie zmieniają się znaki, jednego dnia są, drugiego ich nie ma. Ktoś jeden zasłoni, drugi przestawi na sąsiednią ulicę, za każdym razem musimy sprawdzić, jak aktualnie wygląda sytuacja – wyjaśnia mężczyzna.

Oczywiście każde wezwanie ma też swoją dokumentację w postaci zdjęcia ukazującego samochód i odpowiedni znak, na podstawie którego dokonuje się interwencji. Podczas czynności podchodzi do nas mieszkaniec i informuje, gdzie kierowcy często pozostawiają auta na przejściu dla pieszych.

– Będziemy zwracać uwagę – obiecują.

## III Proste problemy

Trudno wymagać, aby pięciu strażników na jednej, ośmiogodzinnej zmianie, upilnowało stutysięczną gminę. Ich efektywność w dużej mierze podyktowana jest kolejnością zgłoszeń i trasą, jaką w związku z tym mają do przebycia, oraz typami interwencji. Największe problemy rodzą zdarzenia nietypowe oraz te, z którymi gmina nie radzi sobie samodzielnie. Istoty niesamodzielne, bezdomne. Piszę „istoty”, bo do jednego „worka” wrzucamy tu i psy, i ludzi. Pijany bezdomny to nie lada problem. Pal sześć pranie tapicerki i nie do końca przyjemne obcowanie z delikwentem – taka praca. Gorzej, że należałoby go doprowadzić do stanu używalności i komunikatywności. Izby wytrzeźwień nie ma. Niechlubny rekord to ponad cztery godziny „zabawy” z delikwentem i wożenia go z miejsca na miejsce. Połowa czasu służby, 40 procent dostępnych akurat funkcjonariuszy zaangażowanych w temat... Zwierzęta. Psy i koty, ale także dziki i ptaki. Telefony od mieszkańców, którzy znaleźli małego ptaszka, co to wypadł z gniazda, zabrali do samochodu i nagle uświadomili sobie, że nie wiedzą co dalej. Takie zwierzę, poza tym, że skazane jest już na życie w niewoli, musi jeszcze zostać odwiezione przez strażników do warszawskiego zoo... Zgłoszenia o niebezpiecznych psach to już standard, zlokalizowane zwierzę trzeba też upilnować do czasu przyjazdu weterynarza.

## III Dobre chłopaki

Z jednej strony to pomocnicza jednostka gminy, taka formacja „do wszystkiego”, która robi kawał

dobrej roboty – w trakcie powodzi worków dowiezie i pogorzecom lokum tymczasowe zorganizuje. Z drugiej strony chyba każdy z nas kiedyś zaparkował gdzieś „na chwilę” i potem musiał się tłumaczyć. Każdy z nas widział sytuację, w której indywiduum w drogim aucie bezceremonialnie parkuje na kopcach dla inwalidy i nie niepokojone przez nikogo robi zakupy, po czym odjeżdża.

Gdzie jest policja, gdzie jest straż miejska? – często się zastanawiamy.

Nasze oczekiwania są przecież słuszne, brakuje nam tylko wiedzy. O tym, że jest ich pięciu na zmianie i mają dwa auta na gminę. Gdyby było ich – przyjmując wskaźniki innych miast – dajmy na to 70, a nie 20, sytuacja diametralnie by się zmieniła. Gdyby, przy wszystkich swoich obowiązkach, mieli także nieco większe kompetencje, byłiby skuteczniejsi. Gdyby z każdym patroliem jeździł dodatkowo prawnik i kamerzysta, nie byłoby potem żalów i nieporozumień. Gdyby... Trochę mi szkoda tych dwóch strażników, a trochę ich podziwiam. Szkoda, bo są między młotem a kowadłem – zawsze któraś stroną będzie miała do nich pretensje: albo zgłaszający wykroczenie, albo karany za nie. Szkoda, bo często dostają po przysłowiowej głowie za nie swoje winy, a za braki kadrowe czy kolejny genialny wymysł ustawodawcy. Szkoda, bo przeprowadzone rozmowy i interwencje, których byłem świadkiem, dowodzą, że jakiegoś wybitnego czy nawet należącego szacunku trudno im się doczekać.

Mimo to funkcjonariusze zachowują pogodę ducha i zdrowy rozsądek, ich decyzje wydają się wyważone i adekwatne do „przewinień”. Nie są zbyt surowi ani pobłażliwi, na miarę swoich możliwości logistycznych i prawnych starają się, aby Piaseczno – choć w małym stopniu – stało się bezpieczniejszym i miłszym nam wszystkim miejscem.

## III Epilog

Wracamy na bazę. Mijamy OSP Piaseczno, jeszcze kawałeczek i będziemy pod urzędem. Nagle nasz wzrok przykuwa statyczna scena na rynku – troje młodych ludzi siedzi na ławeczce, być może podziwia panoramę kościoła i dawnego ratusza, sącząc przy okazji złocisty trunek. Wsiadamy. Młodzież – ostatnia klasa liceum, dopiero co pełnoletnia, tłumaczy się, prosi, zaklina, kombinuje. Nic z tego, mandat musi być. Na życzliwą uwagę (moją, nie strażników), żeby następnym razem w kulturalny sposób raczyli się w nieco mniej ekspozycyjnym miejscu, jak choćby park miejski, stwierdzają z dąsem, że tam jest ciemno... Cóż, przynajmniej w kategorii „Najgłupszy mandat w życiu” na długi czas zapewnili sobie palmę pierwszeństwa...

Tekst i foto  
Krzysztof Dynowski

## Piaseczno – gmina z pasją

Gmina Piaseczno jako jedna z pierwszych gmin przyłączyła się do ogólnopolskiej kampanii informacyjno-edukacyjnej na rzecz przeciwdziałania emisji szkodliwych substancji pochodzenia antropogenicznego.

Piaseczno przyłączyło się do akcji „Misja-emisja”, ogłaszając wiosną konkurs powiatowy „Piaseczno – gmina z pasją”. Konkurs ekologiczny skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Każde dziecko mogło wziąć udział w zmaganiach, startując w jednej z pięciu kategorii. W zależności od posiadanych umiejętności i zainteresowań uczniowie mogli zmierzyć się w konkursach wiedzy, plastycznych, fotograficznych czy filmowych.

Finał konkursu odbył się 26 wrześ-

nia. Sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno zgromadziła uczniów, nauczycieli i rodziców. Prelekcje władz gminnych i zaproszonych gości przybliżyły problemy walki z niską emisją. Wszyscy zebrani mogli także obejrzeć najlepsze prace konkursowe oraz nagrodzone filmy. Jury przyznało, że prace mają wysoką wartość merytoryczną i artystyczną.

Na koniec spotkania wręczono nagrody dla laureatów konkursu „Piaseczno – gmina z pasją”.

Zdjęcie źródło: [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu)



## Nowy wóz

Ochotnicza Straż Pożarna z Piaseczna ma nowy samochód.

Od 1 października strażacy będą wyjeżdżać na interwencje nowym samochodem. Nabytkiem pochwalili się na swoim profilu na Facebooku. Gratulacje złożyli im m.in. koleżanki i koledzy z innych jednostek. W gminie Piaseczno działa 7 jed-

nostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Rocznie biorą one udział nawet w 1 000 zdarzeniach. Dobry sprzęt ratowniczy i pojazdy to pewność, że akcje będą bezpieczne, a problemy rozwiązane szybko i bez przeszkód.

Zdjęcie źródło:  
Facebook OSP Piaseczno



## Gang rozbity

Centralne Biuro Śledcze rozbiło grupę przestępczą działającą m.in. na terenie Konstancina-Jeziorny, Piaseczna i Góry Kalwarii.

Gang Bukaciaka zajmował się przemytem narkotyków i handlem bronią. Na swoim koncie mieli też morderstwa. Postawiono im również

zarzuty uprowadzenia osób dla okupu, rozboje, wymuszenia i kradzieże. Pod koniec września CBŚ zatrzymało kolejnych 17 osób związanych z grupą przestępczą. Przestępcy działali na terenie Mazowsza w latach 2000-2004 oraz 2010-2013.

red.

## Koszykarze na narodowym

Zespół z IKS Konstancin zagrał na Stadionie Narodowym.

W sobotę 27 września koszykarze z Integrycyjnego Klubu Sportowego Konstancin rozegrali towarzyski mecz z KSN Start Warszawa. Sportowcy obu drużyn poruszają się na wózkach.

Mecz rozegrano w ramach imprez towarzyszących 36. Maratonu Warszawskiego. Spotkanie wygrała drużyna z Konstancina-Jeziorny wynikiem 56:42.

Wyjazd na mecz wsparł Powiat Piaseczyński.

red.



Miasto i Gmina  
Góra Kalwaria

www.gorakalwaria.pl

## KOLEJNE INWESTYCJE ZMIENIAJĄ MIASTO

Zabytkowa kamienica przy ul. Piłsudskiego 13 w części należącej do gminy zyskała nową elewację. To kolejna, z wielu zrealizowanych w tym roku, inwestycja Administracji Budynków Komunalnych poprawiająca wizerunek Góry Kalwarii. Całkowity koszt rewitalizacji wyniósł blisko 100 tys. zł.

Od kilku lat gmina prowadzi konsekwentne działania, których celem jest podniesienie estetyki zabytkowej części Góry Kalwarii oraz



Czerska położonych w historycznym układzie urbanistycznym. Szereg nowych inwestycji w budynki komunalne, ich remont i modernizacja, mają wpływ na polepszenie warunków życia oraz zwiększenie zasobów mieszkaniowych.

W celu zachęcenia właścicieli nieruchomości do odnawiania elewacji budynków, Rada Miejska przyjęła w 2012 roku uchwałę zwalniającą z podatku od nieruchomości osoby, które poprawią wizerunek swojej nieruchomości a tym samym miasta. Z tej możliwości skorzystali właściciele budynków przy ul. Dominikańskiej i 3 Maja w Górze Kalwarii oraz w Czersku.

Jednak nie wszystkie inwestycje realizowane są tak szybko jakbyśmy tego oczekiwali, nie wszystkie też remonty może przeprowadzić gmina. Częstą przeszkodą są długotrwałe procedury, zalecenia Konserwatora Zabytków lub po prostu brak prawa własności. Podobna sytuacja dotyczy ostatnio wyremontowanej kamienicy przy ulicy Piłsudskiego. Elewacja budynku została odnowiona w części której właścicielem jest gmina. Pomimo posiadanego pozwolenia na remont całego budynku, właściciel swojej część - podmiot prywatny - zadeklarował wykonanie remontu dopiero w przyszłym roku.

Zdjęcie obok: Piłsudskiego 13

Powyżej:

jeden z budynków przy ul. Dominikańskiej odnowiony przez właścicieli

UiA.ZP.6721.64.2014.APA

### OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części **miasta Piaseczno**

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. 2013 poz. 1235 z zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Piasecznie uchwały:

Nr **1387/XLV/2014** z dnia **16.04.2014** r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części **miasta Piaseczno** obszaru ograniczonego: od północno południową linią rozgraniczającą ulicy Zaci-sze, od wschodu wschodnią granicą działki ozn. nr ew. 66/2 z obrębem 59, od południa południowymi granicami działek ozn. nr ew. 66/2, 65/2, 64/1 z obrębem 59, od południowego zachodu południowo zachodnią granicą działki ozn. nr ew. 64/1 z obrębem 59 oznaczonego w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 1MN/Lz.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5, pok. Wydz. Urbanistyki i Architektury na półpiętrze.

Plany miejscowe obejmą w niezbędnym zakresie problematykę wynikającą z art. 15 ust.2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r.

Wnioski do w/w projektów planów należy składać w terminie 21 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- w formie pisemnej w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- pocztą na adres Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, ul. Kościuszki 5, 05-500 Piaseczno;
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: [urząd@piaseczno.eu](mailto:urząd@piaseczno.eu)

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno

UiA.ZP.6721.63.2014.APA

### OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części **miasta Piaseczno**

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. 2013 poz. 1235 z zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Piasecznie uchwały:

Nr **1311/XLVIII/2014** z dnia **12.02.2014** r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części **miasta Piaseczno** obszaru ograniczonego: od północnego zachodu linią rozgraniczającą ulicy Głogowej, od północnego wschodu linią rozgraniczającą Alei Brzóz, od południa południowymi granicami działek 28 i 29 z obrębem 78 oznaczonego w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 1UO/ZL.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5, pok. Wydz. Urbanistyki i Architektury na półpiętrze.

Plany miejscowe obejmą w niezbędnym zakresie problematykę wynikającą z art. 15 ust.2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r.

Wnioski do w/w projektów planów należy składać w terminie 21 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- w formie pisemnej w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- pocztą na adres Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, ul. Kościuszki 5, 05-500 Piaseczno;
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: [urząd@piaseczno.eu](mailto:urząd@piaseczno.eu)

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno

UiA.ZP.6721.65.2014.APA

### OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi **Zalesie Górne** dla obszaru działki nr ew. **771**

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 12.06.2012 r. poz. 647 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. 2013 poz. 1235 z zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Piasecznie uchwały:

Nr **1505/XXIX/2014** z dnia **27.08.2014** r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi **Zalesie Górne** dla obszaru działki nr ew. **771**.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5, pok. Wydz. Urbanistyki i Architektury na półpiętrze.

Plany miejscowe obejmą w niezbędnym zakresie problematykę wynikającą z art. 15 ust.2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r.

Wnioski do w/w projektów planów należy składać w terminie 21 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- w formie pisemnej w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- pocztą na adres Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, ul. Kościuszki 5, 05-500 Piaseczno;
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: [urząd@piaseczno.eu](mailto:urząd@piaseczno.eu)

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno



# Spoza nas

Z Katarzyną Hernik i Pawłem Górskim o Świczowisku i zespole Parasol Poetica rozmawiała Agnieszka Deja.

**Po dwudziestu latach na piaseczyńskiej scenie Świczowisko przestaje istnieć. Jaki jest powód tej decyzji?**

**K.H.:** Jeszcze nie wiemy, czy przestaje istnieć Świczowisko w dotychczasowej formie. Jest to impreza, która zdążyła przez ten czas wyrobić sobie pewną renomę. Przez dwadzieścia lat cieszyła się dużym powodzeniem, nawet momentami była traktowana jako impreza kultowa w mieście. W dobrym tonie było być na tzw. Świczkach. Dlatego trochę szkoda nazwy imprezy i ludzi, którzy ciągle na nią przychodzą. Zastanawiamy się nad zmianą formuły, ale nie wiemy jeszcze, jak to będzie to wyglądało. Na pewno będzie to inne Świczowisko – nie chcemy, by Parasol Poetica był jedynym prowadzącym te imprezy.

**P.G.:** Jedynym z głównych powodów takiej decyzji był fakt, że ja postanowiłem zrezygnować ze Świczowisk. Po dwudziestu latach stwierdziłem, że wszystko co miałem zaśpiewać, powiedzieć zostało już zaśpiewane i powiedziane i należy zamknąć ten etap.

**Przez tyle lat Świczowisko na pewno „dorobiło się” swoich fanów i stałej publiczności. Jakie były reakcje tych osób na wieść o tym, że prawdopodobnie to koniec tej popularnej imprezy?**

**K.H.:** Po pierwsze w ogóle im o tym nie mówiliśmy wcześniej. Niektórzy wiedzieli, że to równo dwadzieścia lat od pierwszego spotkania. 26 września dowiedzieli się o naszym „pomyśle”. Różne były reakcje – byli tacy, którzy nie dowierzali i nadal nie dowierzają, dzwonią do mnie i pytają, czy to prawda. Są też tacy, którzy to rozumieją i czekają na to, co przyjdzie w zamian.

**Od początku istnienia Świczowiska a także zespołu Parasol Poetica związanych było z nimi wiele osób. Co wniesli w rozwój imprezy, jaki mieli wpływ na zespół, repertuar?**

**P.G.:** W składzie, w którym zaczęliśmy, byliśmy bliżej gatunku związanego z piosenką studencką i poezją śpiewaną. Wszyscy uczyliśmy się śpiewać tego typu piosenki. Potem zaczęły dołączać osoby młodsze od nas, najpierw Arek Zewar, który wniósł trochę inną energię, przyszedł do nas z innym repertuarem. Na koniec dołączyła Edyta Kozińska, która zaproponowała nam trochę bardziej współczesne piosenki. Przez dwadzieścia lat repertuar ewoluował. Obecnie śpiewamy piosenki w różnym klimacie. Zostaliśmy przy poezji śpiewanej, ale rozszerzyliśmy ten repertuar o piosenki Hey, Kasi Nosowskiej, Raz, Dwa, Trzy czy piosenki reggae.

**K.H.:** Także skład instrumentalny się zmieniał. Pierwszy skład Parasol Poetica wyglądał inaczej, bo była wśród nas Ula Świetlik, Piotr Biernadski, Piotr Maciak. Ze składu pierwotnego został tylko Paweł i ja. Potem dołączył Arek, po jakimś czasie Edyta, a na koniec Marcin Adamski. Grali z nami też przyjaciele muzycy – Krzysztof Rukat, Brunon Niewiński, Michał Wojnarski. Na płycie zagrał z nami Grzesz Kowalski, Marcin Węgrzyński, Miłosz Oleniecki, Chorwath, trochę Tomek Korczak... Tych ludzi faktycznie było sporo.

**P.G.:** Na tej płycie, którą nagraliśmy ostatnio, jest retrospekcja tego, co zagraliśmy przez te dwadzieścia lat.

**K.H.:** Tak też było na ostatnim Świczowisku. Zagraliśmy piosenki, które graliśmy w pierwszym składzie Parasola Poetica, a dla obecnego składu były to kompletnie nowe i nieznanne rzeczy. Zagraliśmy najstarsze i najnowsze utwory, które znalazły się na płycie. Mamy nadzieję, że jako zespół pójdziemy teraz w nieco inną drogę.



Chcielibyśmy więcej grać własnych kompozycji, może uda się zagrać jakieś koncerty, pojeździć na przeglądy.

**Jakie momenty ze Świczowisk wspominają Państwo najlepiej? Czy jakieś konkretne wydarzenie zapadło Państwu w pamięć?**

**P.G.:** Te Świczowiska, na których była cała sala ludzi. Nasza niewielka sala widowiskowa była wtedy pełna. Pojawiały się osoby w różnym wieku. Były spotkania, na których były nawet trzy pokolenia. Poza tym momenty, gdy publiczność z nami śpiewała. Są takie piosenki, które podczas tych dwudziestu lat śpiewali z nami wszyscy. To było wzruszające.

**K.H.:** W pewnym momencie Świczowisko było nawet dwupozycyjne! Świczki górne i Świczki dolne. Górne to nasze występy, gdzie wszyscy słuchali i śpiewali, a dolne to trochę taka alternatywna impreza. Przed wejściem do Domu Kultury pojawiali się nawet trzy razy więcej ludzi niż na górze. Stali, rozmawiali, śmiali się. Oczywiście, pojawiali się też na górze, by wysłuchać utworów. W pewnym momencie się to jednak skończyło, bo była to dla nas nieco dyskomfortowa sytuacja, różne rzeczy przychodziły młodym ludziom do głowy – jak na przykład sprzedaż grzanego wina z samochodu w zimowe wieczory.

Dla mnie ważnym Świczowiskiem było to, gdy Paweł z Magdą byli w szpitalu i rodził się ich syn Miłosz. Przez całą imprezę zdawali relację z porodu na bieżąco. Także pierwsze imprezy były dla mnie ważne, bo na nich wyrastała moja córka i jej przyjaciele. Wyjątkowe były także te, na które zapraszaliśmy gości. Absolutnie magiczne były Świczowiska z Kasią Nosowską, Marcinem Żabietowiczem, Anią Chodakowską, Tomkiem Wachnowskim...

I jeszcze bardzo ważne były WOŚPowiska, organizowane przez wiele lat podczas kolejnych Finałów WOŚP. Ze Świczowisk na wiele lat udało nam się wyciągnąć cały sztab wolontariuszy, pracujących później na rzecz Owsiakowej akcji.

**P.G.:** Wyjątkowość WOŚPowisk polegała też na tym, że nie mieliśmy wpływu na repertuar – to były jedyne Świczowiska w roku, na których nie my ustalaliśmy, co śpiewamy. Każdy wrzucał do puszek datki i życzył sobie piosenkę, a nam nie wypadało odmówić.

Oczywiście pieniądze trafiały do puszek z serduszkami.

**K.H.:** Tak! Musieliśmy śpiewać nawet te piosenki, których nie lubiliśmy (śmiech). Nie mieliśmy wyjścia.

**P.G.:** To właśnie była ta wyjątkowość WOŚPowisk.

**Czy Parasol Poetica, który występował podczas Świczowisk, będzie dalej grać i koncertować?**

**P.G.:** Wydaje mi się, że tak. Musimy to przegadać. Jeśli będą oferty koncertów to na pewno je rozważymy. Wydaje mi się, że ten repertuar, który nagraliśmy, zamknął jakiś etap w naszym życiu i twórczości. Mamy propozycję, by kontynuować naszą przygodę fonograficzną, jeśli tylko uda nam się zebrać materiał autorski. Jeśli pojawią się pomysły na koncerty i ustalimy wspólnie, że będziemy chcieli zagrać, to jak najbardziej.

**K.H.:** Nadal się lubimy, nadal dobrze nam się ze sobą śpiewa... Nie chcemy już śpiewać na tej konkretnej imprezie, ale to nie znaczy, że nie chcemy koncertować. Czekamy na propozycję. Poprzednią płytę w całości sfinansowała nam Fundacja Pomóż Dorosnąć, której jesteście ogromnie wdzięczni, bo pozwoliła nam podsumować dwadzieścia lat naszej działalności. Może znajdą się też inni, którzy będą chcieli nas wesprzeć. Zachęcamy do tego. Jeśli ktoś będzie miał pomysł na koncert dla zespołu, to chętnie zagramy. A płyty, z których cały dochód przekazany jest na pomoc dzieciakom z rodzin dysfunkcyjnych. Można ciągle kupić ją w Domu Kultury i na stronie internetowej Fundacji.

Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A

Pracownia  
Finansowa

Investycje sztywne na miarę

## ZAPROSZENIE

Pracownia Finansowa serdecznie zaprasza na spotkanie informacyjne

„Jak zostać udziałowcem w Elektrowni Wiatrowej i zarabiać na zielonej energii”

Spotkanie odbędzie się:

**16 października 2014 o godz. 17.00**  
w Centrum Biznesu w Piasecznie,  
ul. Puławska 38 (przy stacji Lotos)

**Rezerwacja miejsca**  
pod numerem telefonu: **22 122 81 82**

Spotkanie bezpłatne, liczba miejsc ograniczona

[www.pracowniafinansowa.pl](http://www.pracowniafinansowa.pl)





# Polski Justin

Piaseczyńska scena muzyczna pełna jest młodych, zdolnych twórców. Wśród nich jest także fan Justina Timberlake'a, który stara się doścignąć swojego mistrza.

**A**drian Zduńczyk to utalentowany student z Piaseczna, którego pasją do muzyki zaczęła się od... tańca. Przez kilka lat tylko słuchał utworów, do których tańczył. Potem zdecydował, że spróbuje swoich sił w tworzeniu własnej muzyki. Śpiewu uczy się od ponad czterech lat. W jego repertuarze możemy znaleźć zarówno covery polskich i zagranicznych artystów, których lubi i podziwia – jak Justin Timberlake, Joe Bonamassa, Frank Sinatra, Michael Jackson – oraz własne piosenki.

– Jeśli chodzi o tematykę, to moje kawałki powstawały w oparciu o melodie gitary akustycznej, zatem można to nazwać w pewnym stopniu muzyką akustyczną – mówi Adrian. – Główny nacisk kładę na ballady i poezję śpiewaną.

Piaseczyńska publiczność mogła go usłyszeć podczas lokalnych koncertów – m.in. Świeczowisk czy recitalu w kawiarni Fryderyk. Wielu mieszkańców pamięta go także z zespołu Larum, który współtworzył. Grupa występowała m.in. podczas akcji charytatywnej dla Patrycji Jeleń.

Od niedawna Adrian zaczął występować także w Warszawie – podczas recitalu w ramach cyklu występów pt. „Wieczór z Piosenką Niegłupią” w lokalu Śniadaniownia. Jednak jego głos poznała nie tylko stołeczna publiczność.

– Jako duże osiągnięcie traktuję świeże zwycięstwo w konkursie „Mirrors” organizowanym przez firmy „Prestige MJM” oraz „ebilet” ogłoszonym na całą Polskę dla fanów Justina Timberlake'a w ramach jego niedawnego koncertu w Gdańsku. Wraz z pozostałą czwórką zwycięzców nagrywaliśmy piosenkę „Mirrors” z albumu „The 20/20 Experience” Justina. Czuję się naprawdę szczęśliwy, miałem okazję poznać wspaniałych ludzi. Ten projekt miał być z założenia kopią amerykańskiej wersji, w której sam Justin Timberlake wyszedł do zwycięzców konkursu i bawił się z nimi, śpiewając. W polskiej wersji niestety zabrakło tego najważniejszego elementu, na który wszyscy najbardziej liczyliśmy. Niemniej jednak, uważam to za niesamowitą przygodę.

Zapytany o plany związane ze śpiewaniem, odpowiada:

– Nie zamierzam nigdy z tego zrezygnować. To jest jak narkotyk, a nawet jeszcze gorsze. Z narkomanii można się wyleczyć, a z muzyki i tworzenia wręcz przeciwnie. Po

skończeniu studiów zamierzam dalej rozwijać się bardzo intensywnie w tym, co jest moją pasją, czyli śpiewie i grze na gitarze. Bardzo pomysłowym wyczuciem artystycznym wykazuje się, np. Kuba Sienkiewicz z Elektrycznych Gitar. Mam na myśli tutaj równoległe prowadzoną karierę muzyczną i zawodową jako lekarza. I jeśli moje życie zawodowe będzie związane nie tylko z muzyką, to widzę siebie w podobnym obrazie, tak aby zawsze znalazło się miejsce i czas dla muzyki.

Część utworów w wykonaniu Adriana można znaleźć w Internecie – na YouTube, Soundcloud, czy Facebooku. Obecnie pracuje nad materiałem na swoją debiutancką płytę. Na fanpage'u artysty można posłuchać już dwóch autorskich. Adrian przyznaje, że planuje nagrać płytę w ojczystym języku, ale zapowiada także pewne niespodzianki. Młody piosenkarz liczy na to, że uda mu się wydać płytę do końca 2014 roku.

Agnieszka Deja



Piaseczno/Stara Iwiczna, ul. Nowa 17  
[www.tedexresidence.pl](http://www.tedexresidence.pl)

**TEDEX Residence**

**Kameralne osiedle mieszkaniowe**

**192 000 zł**  
 Mieszkanie dwupokojowe

**Już gotowe!**

Posiadamy pozwolenie na użytkowanie ☎ 506 188 905, 506 188 987

# Konferencja o Żeromskim

25 września 2014 r. w Hugonówce odbyła się konferencja popularnonaukowa pt. „Żeromski najszcześniejsze lata życia i twórczości” zorganizowana z okazji przypadającej w tym roku 150. rocznicy urodzin pisarza.

**K**onferencja składała się z dwóch części. W pierwszej referaty prezentowali znawcy przedmiotu – prof. dr hab. Zdzisław Jerzy Adamczyk z Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, dr Wiesław Ratajczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. dr hab. Jerzy Snopek z Instytutu Badań Literackich PAN. Referaty dotyczyły powojennej recepcji spuścizny pisarza, jego stosunku do kwestii granic zachodnich i ostatniego, związanego

z Konstancinem, okresu życia i twórczości. W części drugiej odbyła się debata z udziałem publiczności pt. „Żeromski w szkole – dzisiaj” prowadzona przez mgr Mirosława Skrzypczyka, polonistę i pedagoga oraz prof. dr hab. Alinę Kowalczykową.

W konferencji uczestniczyło ponad 200 osób, w tym Eustachy Rylski, przedstawiciel Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, dr Dorota Siwicka, wicedyrektor Instytutu Badań Literackich PAN a także przedstawi-



ciele władz samorządowych ze Starostą Piaseczyńskim Janem Dąbkim i Burmistrzem Gminy Kazimierzem Jańczukiem na czele.

Podczas konferencji prelegenci, osoby biorące udział w dyskusji oraz uczestnicy debaty – nauczyciele i uczniowie szkół z Konstancina-Jeziorny, Piaseczna, Grójca i Warszawy dzielili się swoimi refleksjami na temat pisarstwa Żeromskiego i zastanawiali nad przyczynami jego nieobecności w kulturze współczesnej oraz szkolnych programach nauczania. Przeciwstawiano pisarza

Gombrowiczowi, piewcy indywidualizmu i wskazywano na potrzebę przywrócenia wartości postaw kreowanych przez Żeromskiego, opartych na empatii i wrażliwości społecznej. Mówiono o interesującej, wymagającej poznawczego wysiłku wizji świata i skomplikowaniu wewnętrznym bohaterów jego książek przeciwstawnemu uproszczeniom proponowanym przez współczesną kulturę popularną. Poruszano kwestię dwójki wizji patriotyzmu, przed i po odzyskaniu niepodległości, zaangażowanie w losy kraju i sytuację jego


obywateli. Wskazywano na potrzebę zmiany metod upowszechniania pisarstwa Żeromskiego szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

Głównym organizatorem konferencji była Fundacja na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim, współorganizatorami – Starosta Piaseczyński Jan Dąbek, Burmistrz Gminy Kazimierz Jańczuk i Konstanciński Dom Kultury a sponsorem Stowarzyszenie Autorów i Kompozytorów Scenicznych ZAiKS.


Hanna Kaniasta




R E K L A M A



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**SPOZA**



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Broker edukacyjny - budujemy kapitał kariery” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## Bezpłatne doradztwo edukacyjne

Ile szkół i instytucji szkoleniowych znajduje się w Powiecie Piaseczyńskim?  
Czym zajmuje się groomer?  
Ile razy w życiu zmieniamy zawód?  
Czy po skończeniu szkoły znajdę pracę?

Odpowiedzi na powyższe pytania, a także wiele innych, dotyczących kształcenia, zdobywania wiedzy i poszerzania zainteresowań, pomoże Ci znaleźć broker edukacyjny, czyli specjalista zajmujący się doradztwem edukacyjnym.

Broker edukacyjny wie także, jakie nowe zawody pojawiają się na rynku pracy, a jakie z niego znikają. Dzięki odpowiedniemu testom może sprawdzić trafność wyboru szkoły lub kursu zawodowego. Może też pomóc w zaplanowaniu całej ścieżki edukacyjnej.

Dlatego warto się z nim spotkać.

Obecnie na terenie Powiatu Piaseczyńskiego trwa rekrutacja do projektu „Broker edukacyjny – budujemy kapitał kariery”, realizowanego przez Stowarzyszenie SPOZA w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy w Piasecznie.

Projekt jest skierowany do wszystkich osób pełnoletnich, które mieszkają, pracują lub uczą się na terenie Powiatu Piaseczyńskiego i chcą zdobyć nowy zawód lub podnieść kwalifikacje i tym samym zwiększyć swoje szanse na rynku pracy.

W ramach Projektu każdy z uczestników będzie mógł bezpłatnie skorzystać z:

- indywidualnego i grupowego doradztwa edukacyjnego
- warsztatów edukacyjnych
- targów edukacyjnych umożliwiających bezpośrednie spotkanie z przedstawicielami instytucji szkoleniowych
- internetowej bazy ofert edukacyjnych

Biurowisko Projektu znajduje się w Piasecznie, przy ul. Kniaziewiczza 8, II p., lok. nr 5  
Z brokerami edukacyjnymi można skontaktować się: tel. 505 052 514, [broker.edu@spoza.org.pl](mailto:broker.edu@spoza.org.pl)

Projekt „Broker edukacyjny – budujemy kapitał kariery” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i trwa do końca lipca 2015 roku.

Zapraszamy!

## GRAWITACJA NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA IDO – 2014

W dniach 24-28 września 2014 r. odbyły się Mistrzostwa Świata Hip-Hop & Electric Boogie & Break Dance największej organizacji tanecznej International Dance Organization (IDO).

strzów Świata IDO w kat. Mini Formacje Hip-Hop przez naszych juniorów z grupy GRW SKILLS 2 w składzie: Bartek Całka, Maciek Elbe, Andrzej Kleban, Kuba Kossykowski, Kuba Michalak, Olek Wierzbicki i Dawid Żak trenujących pod okiem bardzo zdolnego choreografa - Mateusza Strzeżka. W tym roku

chalach Hanna, Mordel Małgorzata, Popiołek Magda, Putkiewicz Dominika, Runowska Małgorzata, Szczotka Joanna, Świątek Katarzyna, Wachulec Aneta, Wachulec Marcin, Walentyłowicz Marta, Witowski Andrzej, Wołosewicz Urszula, Żak Marta.

Duże brawa dla duetów juniorskich. Kuba Michalak i Dawid Żak wytańczyli finał zdobywając 5 miejsce, a Maciek Elbe i Andrzej Kleban, po półfinale, zakończyli rywalizację na 13 miejscu. Warto podkreślić, że w tej kategorii startowały aż 64 duety.

Wysoko uplasowała się też Mini Formacja seniorska w składzie: Kacper Gawron, Magdalena Maj, Martyna Nowicka (debiut w tej kategorii wiekowej), Adrianna Poręcka, Sebastian Strzeżek, Stanisław Żuchowski i Adam Żyrek, która po dogrywce wywalczyła półfinał, zajmując ostatecznie 10 miejsce. W tej kategorii tańczyło aż 36 mini formacji.

Półfinał wywalczył też Maksymilian Baranowski w kategorii solo Hip-Hop do 11 lat, zdobywając 11 miejsce. Na zawodach debiutowała również formacja dziecięca GRW KIDS w kat. do lat 11, która ostatecznie zajęła 13 miejsce.

Wyjazd zorganizowany dla zawodników został w części sfinansowany z dotacji Gminy Piaseczno. Formacja NGU pow. 30 życia w 100% finansowana była przez samych zawodników i obecnie poszukuje sponsora.

Urszula Strzeżek



Mistrzowie Świata IDO 2014 GRW SKILLS 2 w składzie: Bartek Całka, Maciek Elbe, Andrzej Kleban, Kuba Kossykowski, Kuba Michalak, Olek Wierzbicki i Dawid Żak

**P**onad 2 800 tancerzy z 30 krajów przyjechało do Bochum (Niemcy) rywalizować w 33 kategoriach o tytuły Mistrzowskie. Wśród Polaków biorących udział w zawodach znalazło się aż 56 tancerzy z Grawitacji. Były to dla nas bardzo udane i emocjonujące zawody. Wywalczyliśmy trzy ścisłe finały i zdobyliśmy dwa medale: złoty i brązowy.

Największym sukcesem było obronienie i ponowne zdobycie tytułu Mi-

chłopcy rywalizowali z 43 ekipami, to też walka była ciężka.

Drugi medal dla Grawitacji, tym razem brązowy, oraz tytuł drugich Wicemistrzów Świata IDO w kat. Formacje Hip-Hop Dorośli powyżej 30 lat zdobyli nasi pozytywnie zakręceni dorośli z grupy Never Grown Up w składzie: Duszkiewicz Jerzy, Duszkiewicz Katarzyna, Elbe Daniel, Elbe Renata, Jodełka Anna, Kowalczyk Katarzyna, Łącka Agata, Madej Małgorzata, Mi-

FOT. SZYMON KOWALEWSKI

# Ptasieczno

Oddajemy dziś w Państwa ręce materiał, który traktować będziemy jako swoiste uzupełnienie fragmentów historii naszego miasta. Postaramy się przybliżyć Państwu współczesne Piaseczno, jego specyficzne rejony, które same w sobie stanowią pewną całość. Będą to więc obszary dużych osiedli, miasto-ogród Zalesie Dolne czy wsie takie jak Złotokłós i takie jak Józefosław. Chcemy pokazać zarówno różnorodność naszej gminy, jak też wady i zalety poszczególnych rozwiązań – czy to planistycznych, czy komunikacyjnych. Mieszkamy w różnych z tych rejonów, dzielimy różne radości i różne problemy, ale na końcu i tak jesteśmy mieszkańcami jednej i tej samej gminy...



**N**a pierwszy ogień idzie rejon starych, ptasich osiedli – Słowicza, Strusia, Albatrosów, Tukanów. Niechlubna przeszłość związana z niejasnymi drogami formalnymi, którymi krążyły dokumenty, wskutek których rzeczony bloki w końcu powstały. Tłok i ciasnota na wąskich osiedlowych uliczkach i brak parkingów, które pomieściłyby wszystkich chętnych. Wspólnoty mieszkaniowe ludzi, na których barki zrzucono zarządzanie obiektami, które – zdaniem niektórych – nie miały prawa powstać. Z drugiej jednak strony, to niemal niewyczerpane źródło taniego wynajmu mieszkań i tygiel środowiskowo-kulturowy, w którym mieszkają się coraz to nowi mieszkańcy.

## III Komunikacja

Trzeba było przyjechać rowerem – myślę sobie, wciskając się prawie pięciometrowym kombi w wąskie uliczki Ptasieczna, dokładnie w jego starszą część, budowaną w większości przez firmę Multi-Hekk. Wjazd czy to od strony Powstańców Warszawy, przez ulicę Tukanów, czy od „dołu”, przy kościele na Słowiczej, nie nastroja większych problemów. Zdecydowanie gorzej jest wewnątrz układu komunikacyjnego osiedla. Pomimo środka dnia, aut jest sporo. Kiedy podjeżdżam na osiedle w nocy, jedynym miejscem, w którym podejmuję się zaparkować samochód, jest górka po północnej stronie Tukanów – po ciemku nie będą lawirować między zajmującymi chodniki i jezdnię autami. Czyli, jeśli tu w ogóle mieszkać, to gdzieś na obrzeżu. Z rozmów i kilku porannych wizyt rysuje się obraz całkiem sensownego wyjazdu do pracy. Gdy tylko przebrniemy pomiędzy samochodami sąsiadów, mamy do dyspozycji kilka przyzwoitych alternatyw. Najgorsza wydaje się być Tukanów, z której ciężko wyjechać w lewo na zakorkowaną rano

Powstańców. Lepiej nadłożyć drogi i wybrać pobliską Bocianią, zaopatrzoną dodatkowo w światła – i można już w miarę bezproblemowo sunąć w porannym korku na Puławskiej do Warszawy... Wyjazd wspomnianym „dołem” jest ostatnio utrudniony z uwagi na sygnalizację, która cały czas pulsuje na pomarańczowo. Pierwszeństwo ma Jana Pawła, często trzeba swoje odstąpić, ale życzliwość innych użytkowników drogi połączona ze zdecydowaniem za kierownicą pozwala wy dostać się bez większych problemów. Na zmierzających w zachodnio-południowe rejony stolicy czeka jeszcze wyjazd przez Jarząbka, a dalej – jak kto woli i umie – albo przez korek w Magdalence, albo bokami, Falentami, Dawidami itd. Najbardziej kuleje komunikacja zbiorowa. Plany – z którymi wszyscy się zgadzają, że są słuszne – małego autobusu kursującego z PKP przez Jarząbka, czy dodatkowej stacji PKP pomiędzy Piasecznem a Nową Iwiczną pozostają na razie realne tylko w wizjach planistów i projektantów. Do PKP jest kawałek, do często zatłoczonego już porannego 709 trochę bliżej (zależy jeszcze, czy mieszkamy przy kościele czy przy Tukanów). Linia 727 to

dłuższy spacer na właściwy przystanek, komunikacja zbiorowa w stronę Konstancina wymaga już de facto przesiadki czy podwózki, najlepiej na Chyliczkowską pod liceum. Ufff... Na dopełnienie całości pozostaje już tylko informacja, że spacer z centrum miasta na wspomniane osiedle da się jeszcze zamknąć w kilkunastu minutach – tragedii nie ma, w końcu Piaseczno nie jest znowu aż takie wielkie.

## III Społeczeństwo

Problemy z parkingami i komunikacją to jeden z podstawowych – niestety – wyznaczników tego rejonu. Drugim, choć mocno powiązanim, jest jego zaludnienie. Na niewielkim obszarze mieszka – według różnych szacunków – około kilkunastu tysięcy mieszkańców. Trudność we właściwym określeniu liczebności stanowi wynajem, który często nie jest zgłaszany (na co komu jakieś podatki, dodatkowe opłaty za śmieci itp.) i który potrafi też dosyć dynamicznie rotować. Widać to zresztą po rejestracjach samochodów, które wskazują w około 30 proc. na Piaseczno (próba 150 aut późnym popołudniem, po powrocie z pracy) – wartość tę można niezauważalnie powiększyć, zakładając, że osoby parkujące w garażach podziemnych będą w większej mierze wiązały swoją przyszłość z Piasecznem. Patrząc na zaparkowane na powierzchni auta, można dojść do wniosku, że mamy do czynienia z młodą (a więc nie zawsze w pełni wykształconą i uposażoną) klasą średnią. Sporadycznie widać naprawdę dobre, drogie auto – przeważają „jeżdźdła” za kilka tysięcy i przyzwoite wytwory klasy średniej warte kilkanaście tysięcy. Dominują ludzie młodzi, popołudniami na podwórkach bawi się sporo dzieci. W tak wielkim organizmie próby wyłowienia jakiejś wartości, która wskazywałaby, ilu mieszkańców faktycznie mieszka w swoim (nawet jeszcze zakredytowa-



nym) mieszkaniu, ilu je wynajmuje, są z góry skazane na porażkę. Trzeba więc tylko zaznaczyć, że przeglądając ogłoszenia o wynajmie, można znaleźć nawet nie dziesiątki a setki ogłoszeń z Ptasieczna (swoją drogą, jakby te wszystkie mieszkania zostały wynajęte i pojawiłyby się dodatkowe auta – masakra). Nieco stereotypowy obraz „bieda bloków”, przewijający się czasami w rozmowach, znajduje swoje nikłe potwierdzenie w rozmowach z administracją (dwie wspólnoty). Procent osób, które zalegają z opłatami w skrajnych przypadkach dochodzi do wysokiej, ale nadal jednocyfrowej wartości. Zarządcy narzekają na ciasnotę, na którą nie da się niestety nic poradzić, bloków się nie przesunie. Podkładają pisma, wskazują wezwania, koszty remontów, całą masę pracy, którą wkładają w utrzymanie tych osiedli na jako takim poziomie.

– Czyli co, zaorać, skopać i postawić od nowa? – rzucam z lekką ironią.  
– W sumie tak byłoby najlepiej, tylko kto za to zapłaci – odpowiada smętnie zarządca...

## III Jak mieszkać?

Samodzielnie bądź z koleżanką umawiam się na oglądanie mieszkań. Sam szukam pokoju i współwynajmu, we dwójkę poszukujemy większej kawalerki lub małego dwupokojowego mieszkania. Oscyluję wokół 600 złotych za pokój i 1 200 złotych za mieszkanie – statystycznie połowa niewielkiej pensji jednej bądź dwóch osób – resztę trzeba przecież zostawić na różne zakupy, paliwo bądź bilety, może czesne na studia, może odłożyć na coś swojego. Łatwo nie jest. Najpierw pokoje. Zakładając, że nie pracuje się w domu i pokój traktuje się jako głównie sypialnię, nie jest jeszcze jakoś strasznie źle. Najtańsza oferta to 400 złotych, plus „ściepa” na rachunki i na internet. Płyn do mycia czy papier toaletowy już każdy sobie. Mieszkanie w latach 90-tych nie zachwycałoby raczej nikogo, dziś tym bardziej. Małe biurko na laptopa i lampkę, regalik na jakieś drobiazgi i kilkanaście książek, szafa jak na jednego mężczyznę wystarczająca, tapczan, w oknach zasłonki „szczyt mody 1987”. Szału nie ma, ale jest tanio. Szukanie mieszkania dla dwóch osób jest dużo prostsze – ofert jest więcej,

a wynajmujący chyba z większą życzliwością patrzą na potencjalnie długotrwały zysk, niż jednego lokatora, który w każdej chwili może spakować się w dwie torby i tyle go widzieli. Duże, przestronne mieszkanie dla dwóch osób za niewielkie pieniądze nie będzie miało mebli, albo będzie się nadawało do remontu.

– To poprzedni lokatorzy, robotnicy tu mieszkali, mieli wyremontować w ramach czynszu, ale nie zdążyli bo im firma padła i się wynieśli – mówi właściciel mieszkania.

W kawalerkach można już znaleźć w miarę sensownie urządzone cztery kąty, w których dwie osoby mogą się wzajemnie nie pozabijać przy przechodzeniu od okna do drzwi. Urządzone z mniejszym lub większym gustem i pomysłem, rzadko zawierają w sobie kucharki, pralki czy meble w miarę nowe czy nowoczesne, prędzej przywodzą na myśl Pomysłowego Dobromira niż Ikeę.

## III Jak żyć?

To nie jest dobre miejsce dla starszych ludzi, z okien co chwilę dobiega głośna muzyka, od ścian odbijają się echem radosne dźwięki dziecięcych zabaw, jest tłoczno i gwaro. Ci, którzy lata temu kupili tu mieszkania (które czasami nadal spłacają), często nie mają wyjścia – ewentualna sprzedaż urządzonego przez lata pod siebie „m” nie da im tyle, by kupić coś podobnego, ale w lepszej lokalizacji. Z drugiej strony to przyzwoity „pierwszy przystanek” na drodze do stolicy – niewielkie pieniądze i niewielkie mieszkania, dla młodych singli, pracujących studentów, znajomych mieszkających w trzech czy w sześciu i ograniczających w ten sposób koszty życia. Znamienne i niestety w pewnej mierze prawdziwe wydają się słowa napotkanego dwudziestolatka:

– Ja tu na parę miesięcy, dopóki nie znajdę lepszej roboty, wtedy gdzieś do Warszawy, tu bym nie wytrzymał na stałe, to już lepiej u matki na gospodarce by było zostać...

Tekst i foto  
Krzysztof Dynowski

napisz do autora  
k.dynowski@przelegpiaseczynski.pl



# Lokomotywy kolejki

W grudniu 2012 roku Piaseczyńska Kolej Wąskotorowa, a dokładniej Piaseczyńsko – Grójeckie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej, straciło parowóz Px48, nazywany symbolem naszego miasta.

**W**łaśnie ten symbol jest powodem, dla którego postanowiłam opisać lokomotywy jakie przewinęły się przez piaseczyńsko – grójecką kolejkę. Nie przewinął się bowiem przynigdy Px48. Czemu więc to on stał się symbolem naszego miasta, jak twierdzą niektórzy? Cóż, wiele istniejących kolejek wąskotorowych, służących dzisiaj wyłącznie celom turystycznym, nie posiada traktacji parowej – jedynie spalinową. Podobnie jak dzisiaj kolejka piaseczyńska. Parowóz, który trafił do naszego miasta w 1997 roku (w 99. rocznicę powstania kolejki), stał się więc nie małą atrakcją turystyczną, która została rozstawiona nie tylko przez miłośników kolei.

Pierwszym parowozem, jaki wjechał do Piaseczna, był zakupiony w fabryce Maxa Orensteina w Schlantheese koło Berlina, 7 lipca 1898 roku, Bn2t o mocy 60 KM – był to tzw. tendrzak czyli parowóz bez tendra – specjalnego wagonu do przewozu węgla i wody dla parowozu. Posiadał on zakryte koła i mechanizm – aby nie odstraszać zwierząt. Dostał imię „Stefan” – po głównym liderze przedsiębiorstwa, Stefanie Lubomirskim. Nie był to parowóz służący do przewozów pasażerskich – zakupiony został do prowadzenia pociągów roboczych i gospodarczych przy budowie linii. Zakupiono jeszcze trzy parowozy tego typu.

Kiedy z sukcesem otworzono przewozy pasażerskie te cztery parowozy były jedynymi na kolejce

grójeckiej. W 1899 roku podjęto decyzję o zakupie nowych, mocniejszych ośmiu parowozów typu Cn2t o mocy 90 KM, z fabryki Orenstein & Koppel.

W 1914 roku zarząd kolejki zakupił z Fabryki Maszyn w Kołomnie nowocześniejsze parowozy 1Cn2t o mocy 140 KM. Wyposażone były w wiele technicznych nowinek, m.in. w hamulce powietrzne Westinghouse oraz oświetlenie acetylenowe.

W czasie I wojny światowej Rosjanie wywieźli wszystkie parowozy z Piaseczna do Krut na Ukrainie. Nigdy nie powróciły na kolej grójecką. Szczęśliwie jak się okazało było dla kolejki zajęcie Warszawy przez Niemców w sierpniu 1915 roku. Potrzebowali oni szybko uruchomić koleje dojazdowe, aby usprawnić dowóz do stolicy płodów rolnych. Poza naprawieniem zniszczeń linii, warsztatów i mostów, konieczny był zakup nowych parowozów. Zamówiono je w kilku niemieckich fabrykach, zapewne aby przyspieszyć dostawę. Niestety, w Europie trwała wojna przez co zamówienia dla frontu były dla fabryk priorytetowe. Parowozy zaczęto jednak dostarczać już w grudniu 1915 roku, ale całe zamówienie zostało zrealizowane do wiosny 1917 roku. W czasie trwania I wojny światowej na kolejkę grójecką dostarczono 14 nowych parowozów.

Od 1918 do 1920 roku zakupiono tylko dwa parowozy, ponieważ chciano przestawić się na trakcję elektryczną lub spalinową. Plan zmiany traktacji parowej na elektryczną pojawił się zresztą już w 1911 roku.

W połowie lat dwudziestych Magistrat Warszawy rozpoczął kampanię przeciw kolejkom dojazdowym – smrodziły, czadziły (jeżeli ktoś znalazł się kiedyś w polu rażenia sadzy z komina naszego peiksa, jak nazywany był parowóz Px48, wie jak w Paryżu Wschodu te małe parowozy mogły być irytujące) i jeździły



Parowóz Px48 w czynnej służbie na linii Gliwice Trynek – Rudy

wolno. Stąd też pomysł, aby rozpocząć prace nad trakcją spalinową – elektryczna wiązała się z ogromnymi kosztami.

W 1926 roku dla kolejki wilanowskiej sprowadzono z niemieckiej fabryki „Dessau”, dwa wagony motorowe. Ich eksploatacja trwała zaledwie 8 lat, jednak pozwoliło to stwierdzić, że trakcja spalinowa jest bardziej opłacalna od parowej. I tak w 1934 roku kolejka grójecka dostała trzy wagony motorowe przebudowane z samochodów ciężarowych marki Ford. Szybko zostały one przezwane „świnkami”. Konieczne było doczepianie wagonów.

Kolejne wagony motorowe zamawiano lub budowano do wybuchu II wojny światowej. W czasie jej trwania pojawiła się pierwsza spalinowa lokomotywa na kolejce grójeckiej. Została zbudowana przez zakłady w Piasecznie pod kierunkiem inż. Romualda Wetzla. Posiadała silnik Diesla – Saurer. Służyła jako manewrowa oraz do ciągnięcia lekkich pociągów osobowych.

W 1942 roku zarządcą kolei prywatnych w Warszawie został Karl Jurgens. Mimo odchodzenia od traktacji parowej zamówił on trzy parowozy. Zwiększył za to przydział paliwa płynnego, uruchomił cały tabor. Zginął zastrzelony w kwietniu 1944 roku.

W czasie powstania kolejka grójecka i wilanowska jeździły do stacji Pyry oraz Wilanów. Gdy wyczerpały się zapasy paliwa stanęły wagony motorowe oraz lokomotywa spalinowa.

Po powstaniu Niemcy usiłowali wywieźć większość taboru, a to czego im się wywieźć nie udało, zniszczyli. Pracownicy kolejki na szczęście zdążyli schować część dobytego i tak uratowali się dwa wagony motorowe oraz lokomotywa spalinowa.

Po zakończeniu wojny kolejka została włączona pod przymusowy zarząd państwowy – PKP. Sprowadzono wówczas m.in. od kolei pomorskich trzy parowozy oraz cztery wagony motorowe.

Po wojnie aż do 1973 roku pojawiło się dużo parowozów, najczęściej z odzysku – często były przebudowywane, tak aby pasowały do kolei grójeckiej (na przykład zmieniano rozstaw kół, tak aby pasowały na tory 1 000 mm). Pojawiały się parowozy polskie, niemieckie oraz firmy Skoda (jeden

z nich został przekazany w 1955 roku dla Wietnamu – jako pomoc). W 1973 roku parowozy zniknęły, całkowicie zastąpiła je trakcja spalinowa.

Po wojnie pojawiały się na kolejce wagony motorowe. Jednymi z najpopularniejszych były Mbxd1, które zakupiono w 1962 roku w ZNTK Wrocław. Na początku lat 80. wszystkie zostały przekierowane na koleje pomorskie. W 1967 roku Ministerstwo Komunikacji zamówiło w Bukareszcie lokomotywy L45H, znane pod nazwą Lxd2 oraz „Rumunek” – znane chyba wszystkim mieszkańcom, gdyż to one dzisiaj prowadzą naszą kolejkę.

W 1984 roku rozpoczęto produkcję wagonów motorowych Mbxd2. Egzemplarz o numerze 302 trafił wówczas do Piaseczna. Po zakończonej eksploatacji w Piasecznie, jeździł w Dobrach Nowogardzkich, żeby w 2001 roku ponownie trafił do Piaseczna. Od tamtego czasu czeka na naprawę, aby móc wozić pasażerów na trasie turystycznej. Miejmy nadzieję, że już niedługo.

Joanna Grela

Korzystałam z książki Bogdana Pokropińskiego „Kolej grójecka” oraz strony internetowej PGTKW.

napisz do autorki  
j.grela@przekladpiaseczynski.pl



Wagon motorowy Mbxd2 na stacji Piaseczno



Spalinowóz Lxd2 produkowany w Rumunii, potocznie nazywany „Rumunkiem”







# World School – szkoła inna niż wszystkie



**P**rywatna Szkoła Podstawowa „World School” to placówka, która dba o wszechstronny rozwój dzieci. Nasza szkoła jest kameralna, dzięki czemu zapewniamy indywidualne podejście do uczniów. Nauczyciele wiedzą, że każde dziecko jest uzdolnione, a zadaniem wychowawcy jest odkrycie tych talentów.

Nasi pierwszoklasiści rozwijają swoje zainteresowania i uzdolnienia dzięki ciekawym zajęciom obowiązkowym i pozalekcyjnym. Na lekcjach dzieci w interesujący sposób uczą się edukacji matematycznej,

polonistycznej, przyrodniczej i społecznej. W przemyślanym i uzasadnionym metodycznie tempie wprowadzane są litery i cyfry. Nauczyciel wprowadza zróżnicowane zadania, które umożliwiają faktyczną indywidualizację nauczania. Dzieci codziennie uczestniczą w lekcjach z języka angielskiego, ponadto lekcjach dwujęzycznych i muzyce w j.angielskim, prowadzonych przez lektorów. Codzienne zajęcia urozmaicane są występami Filharmonii Narodowej, spektaklami profesjonalnych teatrów, imprezami kulturalnymi oraz wycieczkami tematycznymi.

W ramach zajęć z wychowania fizycznego dzieci jeżdżą na basen, gdzie pod okiem profesjonalnego instruktora uczą się pływać i doskonałą techniką pływania. W szkole oprócz tradycyjnego wychowania fizycznego odbywają się także zajęcia z karate, tenisa stołowego oraz gimnastyki korekcyjnej.

Uczniowie na zajęciach pozalekcyjnych przeprowadzają m.in. eksperymenty naukowe, które są czymś więcej niż źródłem wiedzy i zrozumienia jakiegoś zjawiska, ale rozbudzają w dzieciach ciekawość i kreatywność, zachęcają do konstruktywnej współpracy.

Pierwszoklasiści uczestniczą także w różnorodnych zajęciach artystycznych: plastyczno-ceramicznych, tanecznych, teatralnych, fimowo-fotograficznych. Szczególnie warte uwagi są także warsztaty z gry na bębnach Djembe.

W roku szkolnym 2014/2015 do Prywatnej Szkoły Podstawowej „World School” uczęszczają pierwszoklasiści. Ale już od przyszłego roku szkolnego 2015/2016 w nowym budynku szkoły będą pozostałe klasy.

**JUŻ W GRUDNIU ROZPOCZYMY NABÓR  
NA NOWY ROK SZKOLNY 2015/2016 DO KLAS 1,2,3 i 4**

Prywatna Szkoła podstawowa  
World School  
ul. 11 Listopada 21  
Piaseczno – Zalesie Dolne  
www.worldschool.eu  
tel. 533 818 888



Zajęcia na basenie



Zajęcia z tenisa stołowego



Zajęcia komputerowe



Zajęcia teatralne



„W świecie rytmów”- warsztaty z gry na bębnach Djembe



Warsztaty z gry na bębnach Djembe



Warsztaty kulinarne

## Przedszkole Muzyczne Bajka-Zalesie dba o wszechstronny rozwój dzieci



Zabawy w kulkolandzie

Przedszkolaki uczestniczą w różnorodnych zajęciach, rozwijających uzdolnienia i zainteresowania:

- edukacja przedszkolna
- j. angielski nawet 8 x w tygodniu
- muzyka w j. angielskim
- glottodydaktyka
- kulkoland
- ceramika
- integracja sensoryczna
- warsztaty z gry na bębnach Djembe
- gra na instrumentach
- śpiew
- taniec
- rytmika
- plastyka
- warsztaty origami
- zajęcia teatralne
- warsztaty kulinarne
- informatyka

- logopedia
- występy Filharmonii Narodowej
- występy profesjonalnych teatrów
- koncerty egzotyczne
- czytanie bajek codziennie
- liczne imprezy okolicznościowe (około 90 rocznie)
- codzienna zabawa na świeżym powietrzu

**Przedszkole Bajka-Zalesie**  
ul. 11 Listopada 21  
Piaseczno – Zalesie Dolne  
www.bajka-zalesie.pl  
tel. 513 818 888

**Przedszkole Muzyczne Bajka**  
ul. 17 Stycznia 5  
Piaseczno  
www.bajka.eu  
tel. 22 715 52 07



## RAP ŁIKEND

Kolejna impreza rap w Piasecznie. Krótko po udanym Street Art Jam, w sali Domu Kultury w Piasecznie odbędzie się Rap Łikend. Tradycyjnie w połowie października, podczas dwudniowej imprezy, będzie można posłuchać licznych lokalnych składów.

Jednym z tegorocznych gości Rap Łikendu będzie Rasmentalism (dzień pierwszy). To klasyczny duet MC (Ras) i producent (Ment XXL). Współpracują od 2006 roku. Przez 6 lat działalności na scenie niezależnej nagrali trzy doskonale przyjęte albumy: „Dobra muzyka ładne życie” (nielegal roku 2008 według magazynu Spinner Polska), „Duże Rzeczy” z W.E.N.A. oraz „Hotel Trzygwiazd-

kowy”. Przy okazji tego ostatniego nawiązali współpracę z legendarną wytwórnią Junoumi Crew, wydając swoje pierwsze winylowe EP. W ciągu kilku lat obecności na scenie rapowej, zagrali kilkadziesiąt koncertów w całej Polsce, za każdym razem wypełniając kluby po brzegi.

**10-11.10 godz. 18.00 – Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49**  
Wstęp: 10 zł

## „PIOSCENKI”

14 października o godzinie 20.00 wznawiamy nasze Wtorek Teatralne. Zaczynamy spektaklem „Pioscenki” Teatru Po 20stej.

Po raz drugi zagości na naszej scenie nowy teatr działający przy Centrum Kultury. Pokażą program zabawny i ciepły, złożony z tekstów i piosenek ich ulubionych aktorów:



Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory, Agnieszki Osieckiej i Jana Pietrzaka.  
Scenariusz i reżyseria: Ewa Kłujczko

**14.10 godz. 20.00 – Wtorek Teatralny – Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49**  
Wstęp: 15 zł

## Kolory Prawosławia. Polska

Centrum Kultury w Piasecznie serdecznie zaprasza na kolejną wystawę na piaseczyńskim Rynku oraz wernisaż w Przystanku Kultura, pl. Piłsudskiego 9. Wernisaż fotografii „Kolory Prawosławia. Polska” odbędzie się 12 października o godzinie 18.00.

Wystawie towarzyszą prelekcje, występ chóru rosyjskiego oraz pokaz filmu Jerzego Kaliny pt. „Prawosławie w Polsce” oraz impresje filmowe autorstwa Romana Wasiluka.

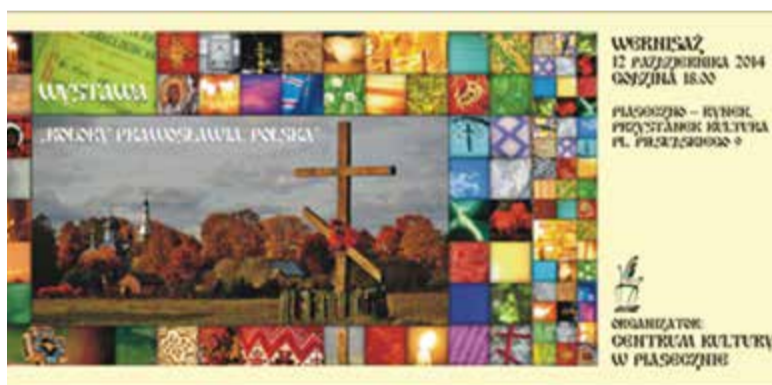
Wystawa „Kolory Prawosławia. Polska” opowiada o polskiej tradycji prawosławnej. Pokazuje polskie Prawosławie widziane obiektywem

i sercem jednocześnie: kolory cerkwi wiejskich i miejskich, kolory świątecznych i codziennych obrzędów religijnych, barwne i szanowane postaci związane z Prawosławiem, duchowieństwo i parafian. Wystawa ta zapoczątkowała cykl wystaw o prawosławiu w innych państwach.

Wystawa „Kolory Prawosławia. Polska” była pokazywana na Białorusi, Ukrainie, w Serbii, Rumunii, Mołdawii, Bułgarii i Grecji. Jednocześnie zawiązała do wielu miast w Polsce, gdzie wszędzie cieszyła się popularnością i uznaniem. Wystawa liczy 200 zdjęć, które starają się możliwie najróżnorodniej pokazać polską tradycję prawosławną. Zdjęcia prezentują różnorakie obszary działalności, architektury i historycznego dziedzictwa Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Wystawę przygotowali ludzie dobrej woli skupieni wokół portalu Orthphoto.net. Chcieli w ten sposób pokazać skoncentrowaną wokół Prawosławia społeczność wraz z jej specyfiką i kulturowym kolorytem. Zdjęcia wybrano z ponad 55 tysięcy, które znajdują się w serwisie OrthPhoto (10 wersji językowych, 1 000 odwiedzin dziennie, użytkownicy z ponad 100 państw).

Wystawę honorowym patronatem objął Prezydent RP, Bronisław Komorowski.



## Kino w HUGONÓWCE

Od tego sezonu KDK rusza z projektem Kino w Hugonówce.

Projekcje filmowe będą się odbywały w Sali Widowiskowej KDK Hugonówka w wybrane niedziele w dwóch blokach: Bajkowe popołudnie – filmy dla dzieci, godz. 16.00 oraz Wieczór filmowy – seanse dla dorosłych, godz. 19.00.

Podczas Wieczorów filmowych prezentowane będą filmy stare i no-

we, dramaty i komedie, część z nich w cyklach, np. „Nic nie jest takie, jak się wydaje”, „Zobacz to jeszcze raz”, „Czarno-białe kino”, część jako pojedyncze pokazy.

Bajkowe popołudnie: 12 października, 30 listopada.  
Wieczór filmowy: 12 i 19 października oraz 9 i 30 listopada.

Informacje o poszczególnych tytułach można uzyskać: bezpośrednio



w Hugonówce; telefonicznie – 22 484 20 20, lub pisząc mail na adres biuro@konstancinskidomkultury.pl Na wszystkie filmy wstęp wolny.

**Niedziela, 12.10.2014, godz. 16.00 i 19.00, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna**

### KALENDARIUM KULTURALNE

#### PIASECZNO

##### WYSTAWA:

Wystawa Anny Pelc „Obrazy”. **28.09-30.10 2014**

Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno  
Anna Pelc w swoim malarstwie prowadzi subtelną grę z obrazowaniem i możliwością przedstawienia. Płótna często są nieczytelne, zamazane, tylko we fragmentach odnajdujemy formy i kształty, które możemy zidentyfikować. Właśnie ta nieczytelność obrazu powoduje, że mamy wrażenie pewnej dychotomii. Z jednej strony mamy abstrakcyjne, często monochromatyczne płótna. Te same płótna jednak są właśnie paradoksalnie obrazowaniem – wizualnym przedstawieniem refleksji artystki nad sobą i otaczającym ją światem. Często ta refleksja jest gorzka, trudna do uchwycenia, i takie są również te obrazy – próbują uchwycić nieuchwytny, przez co często są one skazane na porażkę. Jednak porażka ta jest ich zaletą, generuje wiele ciekawych, intuicyjnych malarskich rozwiązań. To malarstwo zaskakuje, unika ciasnych ram i zaszkladkowania – lawiruje między abstrakcją a przedstawieniem. Nie daje łatwych odpowiedzi, ale przede wszystkim skłania do refleksji.

**Anna Pelc.** Ur. 1984 w Warszawie. Absolwentka ASP w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka Uniwersytetu der Kunste w Berlinie. Brała udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych m.in. w Warszawie, Berlinie, we Francji i na Węgrzech.  
[www.annapelc.com](http://www.annapelc.com)

##### WYDARZENIA:

**8.10 godz. 11.00** – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku  
Płk dr Jan Wiktorowski „Jak przewidzieć pogodę na najbliższe dni?”  
Karolina Anna Ekes „Imiona miłości w starożytnych słownikach”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**10-11.10 godz. 18.00** – RAP ŁIKEND  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49  
Bilety: 10 zł

**12.10 godz. 14.30 i 16.00** – Bajkowa Niedziela  
Teatr TOTAL ART. – „Nie płacz koziołku”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49  
Wstęp: 10 zł

**12.10 godz. 18.00** – wernisaż fotografii „Kolory Prawosławia. Polska”  
Wystawie towarzyszą prelekcje  
Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9

**14.10 godz. 20.00** – Wtorek Teatralny  
Teatr Po 20stej „Pioscenki”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49  
Wstęp: 15 zł

**15.10 godz. 11.00** – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku  
Kamil Przepiórkowski „Święto walca”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**16.10 godz. 11.00** – spotkanie Związku Emerytów  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**18.10 godz. 20.00** – ŁOWCY.B  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**20.10 godz. 9.30, 10.30 i 11.30** – Wiołinka i Basik  
Śpiew lasu / wiołonczela  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49  
Wstęp: 8 zł

**21.10 godz. 20.00** – Klub Podróżnika – „Jedwabnym Szlakiem”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**22.10 godz. 11.00** – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku  
Dr Tomasz Mazur „Kształtowanie się tożsamości człowieka”  
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Więcej na: [www.kulturalni.pl](http://www.kulturalni.pl)

#### KONSTANCIN-JEZIORNA

**08.10** – Akademia pozytywnego myślenia. Pozytywna myśl jest 1 000 razy silniejsza od negatywnej.

„Co decyduje o naszym samopoczuciu: myśli czy emocje?”  
KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

**09.10 godz. 18.00** – Dyskusyjny klub książki – Książka Kazimierza Orłosa „Dom nad Lutnią”  
KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna



